

„BIEDNY – BOGATY”

Ewangelia: Łk 16,19-22

Aktor A- przedstawiciel bogatych (stoi z jednym dzieckiem)

Aktor B- przedstawiciel ubogich (siedzi na taborecie lub na podłodze, otoczony dużą gromadą dzieci)

A: Nie smakuje mi ta kiełbasa! Wyrzucę ją - i tak nikt nie widzi!

B: Dzieci, zobaczcie, czy znajdziecie jeszcze coś na śmietniku. Nie wystarczy dzisiaj dla wszystkich.

A: Ciągle to samo na podwieczorek: budyń waniliowy.

B: Dzisiaj mamy tylko garść ryżu dla każdego.

A: Zupa nie jest dzisiaj dobrze przyprawiona. Czegóż w niej brakuje.

B: Chętnie przygotowałbym wam coś ciepłego, ale nie mamy drewna na ogień.

A: Mięso znowu jest za tłuste!

B: Gdyby nasze woły nie padły z pragnienia, to mielibyśmy również trochę mięsa!

A: Ciasta już mam po dziurki w nosie!

B: Widzicie, dzieci, biali ludzie mogą każdego dnia kupować u piekarza tak dużo chleba a nawet ciasta, ile tylko chcą. Naprawdę tak jest!

A: Dlaczego to piwo nie jest tak słodzone jak powinno?

B: Miejmy nadzieję, że nasza studnia nie wyschnie do końca!

A: Następnym razem przynieś tę droższą rybę, smakuje dużo lepiej!

B: Dzieci, teraz rzeka jest sucha. - Skąd mamy wziąć ryby?

A: Brzuch mnie boli... pewnie z tego przejedzenia dzisiaj.

B: Brzuch mnie boli... czy choć jutro dostanę ciepły posiłek?